

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 30 czerwca 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca,

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

Z artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Cena ogłoszeń I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wiersz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Agenty: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lachy **WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

N. ISRAEL-Berlin

Naprzeciwko ratusza,

Spandauer Strasse 16 - Königstrasse 11/14

założ. w r. 1815.

Bielizna damska, męska i dziecięca płócienna i welniana. Gotowe ubiory damskie, męskie i dziecięce.

Kapelusze, rękawiczki, pończochy, chustki do nosa, kołdry, pedy; najlepsze wyroby po cenach nader umiarkowanych.

Wielki wybór we wszystkich oddziałach.

Sprzedaz detaliczna i hurtowa. - Ekspert. - Bogato ilustrowane cenniki wysyła się na żądanie bezpłatnie.

Sługa polska! Usługa polska!

Przyjęcie budżetu przez Dumę.

Rozpatrywanie budżetu w Dumie państwowej ukończono. Projekt preliminarza dochodów i wydatków przyjęto ze zmianami niewielkimi, wniesionymi przez komisję budżetową.

To — pierwszy budżet przyjęty przez Dumę czwartego powołania. Podczas pierwszych prac budżetowych Dumy państwowej przyjęte było brać pod uwagę tak zwany „spółczynnik działania pożytecznego”, t. j. wysokość powiększenia wydatków produkcyjnych i zmniejszenia asygnowań nieprodukcyjnych, osiągnięte jako rezultat pracy Dumy nad budżetem.

Lecz praca czwartej Dumy nad budżetem upływała w tych samych warunkach co i praca trzeciej Dumy. Przepisy budżetowe z dnia 21 marca, ograniczające zakres czynności Dumy w sferze budżetowej, trwają nadal bez zmiany.

Jak przedtem tak i teraz znaczna część budżetu państwa rosyjskiego pozostaje niedosięgnięta i nieetykalna dla przedstawicielstwa ludowego, przeto rezultaty finansowe pozostają prawie bez zmiany z roku na rok.

Zakres oddziaływania na budżet państwowy instytucji prawodawczych jest do nadzwyczajnego stopnia ograniczony. Przeto punkt ciężkości rozpraw nad budżetem, na mocy istniejącego opancerzenia budżetu w państwie rosyjskiem, przechodzi z dziedziny finansowej do politycznej.

Podczas rozpraw nad budżetem roztrząsane są nadewszystko sprawy nie o tem, jakie wydatki i w jakiej wysokości są potrzebne i które należy skasować lub zmniejszyć, a o tem, że, czy też dobrze prowadzone są te gałęzie zarządu i gospodarki na które asygnuje się środki.

W dziedzinie wyłącznie budżetowej oddziaływanie Dumy jest zredukowane do minimum. Doświadczenie z lat minionych dowiodło, że nawet to minimum, które się osiągnęło jako rezultat pracy Dumy nad budżetem państwowej, potem zostaje sparaliżowane za pomocą najrozmaitszych środków jak to: asygnowania poza budżetowe, środki specjalne, wypłacanie pieniędzy z funduszu dziesięciomilionowego, pozostałości podczas

zamykania poszczególnych artykułów preliminarza, które zostały przyjęte ilościowo różnie przez Dumę i Radę państwa i t. d.

W roku bieżącym zdarzył się już tego rodzaju wypadek na który zwrócił uwagę Dumy państwowej poseł Szyngelew: Duma odrzuciła cały szereg kredytów na potrzeby akademji wojskowo-medycznej, którą zamknięto nie w drodze prawodawczej, a ogromne sumy zostały jednakże wyasygnowane wbrew woli przedstawicielstwa ludowego.

Lecz strona polityczna rozpraw budżetowych wobec istniejących warunków też jest mało produkcyjna. Jak się odnosi władza rządząca do życzeń Dumy, dowiodła tego już w dostatecznym stopniu praktyka z lat minionych.

Duma stanowczo i określenie wypowiedziała się niejednokrotnie, że sądownictwo w państwie rosyjskiem postawione jest w warunki niernormalne, że niezależność sądu i nieetykalność sędziów powinny być strzeżone, że powinny nastąpić zmiany zasadnicze w zarządzie wewnętrznym, że wyjątkowe i nadzwyczajne pełnomocnictwa władzy powinny być zniesione, i władza powinna powrócić do normalnego rządzenia państwem. Duma poddawała surowej i rzeczowej krytyce działalność i środki, stosowane przez ministerjum oświaty, i pod tym względem poczyniła daleko idące wskazówki, że stan rzeczy jest niernormalny i t. d.

Wszystko to wypowiedziane było już w trzeciej Dumie, lecz, niestety, nadal utrzymywało się smutne *statu quo ante*. Teraz znowuż wiele powtórzono i podkreślono w czwartej Dumie podczas rozpraw nad budżetem. Oczywiście, nadal wszystko będzie się powtarzać i trwać: Duma będzie wypowiadać swe życzenia, a władza rządząca pozostanie nadal przy swoim zdaniu i będzie rządzić według metody przyjętej.

W Dumie państwowej dały się słyszeć głosy, że nie dosyć mówić, trzeba zacząć działać. Proponowane wykorzystać prawa Dumy, polegające na odnowieniu kredytu i ewentualnie nie zatwierdzeniu niektórych pozycji. Lecz głosy te odzywały się na ławach opozycji.

Większość, złożona z prawników i paździczników tradycyjnemu utknęła na martwym punkcie.

R-102.

ZARZĄD

Banku Handlowego w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości, iż począwszy od dnia 30 czerwca r. b. wszystkie biura banku oraz wydział safes'ów czynne będą w nowym gmachu

przy ul. Spacerowej Nr. 15.

Godziny biurowe: od 9—1 przed południem i od 3—5 po południu. Kasy wekslowe otwarte będą od 9—2 bez przerwy.

Główna Agentura Tow. Ubezpieczeń

„L'URBAINE”

i Ruskiego Tow. Ubezpieczeń od Ognia podaje niniejszym do wiadomości, że począwszy od dnia 3 lipca r. b. przenosi biuro swoje z ulicy Zawadzkiej № 1 na ulicę **Dzielną nr. 38** róg Olgińskiej.

Główny Aient na Okręg Łódzki
Herman RAJGRODZKI

Czas odnowić prenumeratę.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Poniedziałek, 30 czerwca 1913 r.

Dziś: Wspom. św. Pawła.

Jutro: Teodoryka kapł.

Piegi
PRYSZCZE, OPALENIZNE, WAGRY, CZERWONOŚĆ TWARZY
W SZEROKIE PŁAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA
PASTA DO TWARZY
WYNALEZKU APTEKARZA
JANA NIWINSKIEGO.
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWICTWA, KAŻDE PUDEŁKO ZAPOTRZONIE JEST W PLOMBE NA KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ N° 204 I NAZWISKO WYNALEZCY.
SPRZEDAŻ W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH I PERFUMERJACH.

Kultura w pieluchach.

Niedawno p. M. Kowalewski powiadził w Radzie państwa o Rosji, że „naród, posiadający uczonych takiej miary, jak Miecznikow, Lebiediew, Mandelejew i inni, nie powinien obawiać się o losy swej kultury”.

Słowa te, brzmiące tak dumnie, nasuwają p. D. Daniłowowi w „Birż. Wied.” dość poważne wątpliwości. Pisze on, że chociaż Rosja szczyć się może kilkunastu uczonymi o sławie europejskiej, jednakże kultura rosyjska jest naogół kulturą początkową — „kulturą abecadła”. Najjaskrawiej świadczą o tem prasa i parlament — ów „mózg narodu”, kierujący życiem państwem i społecznym. Jakież tam prawdy stanowią temat dyskusji i sporów? Na pierwszym lepszym posiedzeniu:

„Opozycja używa wszelkich wysiłków, ażeby dowieść: że człowiek musi uczyć się. Je prawo powinno być nietykalne. że nie można bić człowieka nawet wówczas, gdy jest więźniem. że nie godzi się rabować, kraść i brać łapówek. że nie dobrze, gdy administracja jawnie gwałci prawo. że dzieci w szkołach należy uczyć, nie znęcać się nad nimi. że bezkarne napady na obywateli wśród białego dnia podczas wyborów do rad miejskich (jak to było w Odesie) nie mogą być tolerowane. że skazywać ludzi na katorgę na podstawie fałszerstw aktów śledztwa nie należy. że przerywać modlitwę dziewczyny ewangeliczki komisarz niema prawa. że wysiedlanie wśród zimy dzieci, chorych na odrę, dlatego tylko, że są to dzieci żydowskie — nie jest czynem dozwolonym. I tak dalej, i tak dalej...”

„Są to właśnie te prawdy społeczne, polityczne, moralne, religijne i obyczajowe, których słuszność zmuszeni jesteśmy wykazywać”.

P. Daniłow zaznacza w końcu, że przypadkowi luminarze: Tolstoj, Miecznikow i inni, nie stanowią jeszcze o wartości kultury społeczeństwa, które ich wydało, i że tragiczną jest rolą przedstawiciela narodu, zmuszonego w drodze prawodawczej do podania do wiadomości ogólnej, że zabijać „dla kaprysu” nie można.

Nowe życzenia Bulgarii.

Dzienniki tutejsze donoszą, że Bulgaria zamierza podobno wystąpić z nową pretensją pod adresem Serbji i Grecji. A mianowicie chce zażądać od obu tych państw zwrotu kosztów

za przewiezienie i utrzymywanie armji bulgarskiej na granicy zachodniej, poczynając od dnia 15 maja b. r. Byłaby to formalna kontrybucja wojenna. Jest rzeczą więcej, niż wątpliwą, by rządy, serbski i grecki, przystały na tego rodzaju zapłacenie bulgarom kosztów wojennych. Pod adresem Grecji Bulgaria ma zamiar postawić następujące warunki: Grecja musi oddać Bulgarji wszystkie te ziemie tureckie w Macedonii, które na podstawie traktatu, w San Stefano miały przyspać Wielkiej Bulgarji.

Co do miasta Saloniki i półwyspu Chalcydyskiego, Bulgaria proponuje następujące załatwienie kwestji: Saloniki i półwysp Chalcydyski mają otrzymać tymczasową autonomię na rok albo i dłużej. Podczas tej tymczasowej autonomji ma się pokazać, który żywioł pod względem narodowym jest na owym terytorjum silniejszym bulgarski albo grecki. Na podstawie rezultatu tej tymczasowej gospodarki autonomicznej sześć wielkich mocarstw po pewnym czasie mają utworzyć sąd rozjemczy, który wyda wyrok, komu powinny przyspać Saloniki i półwysp Chalcydyski.

Zdaje się, że na takie załatwienie sprawy Grecja nie przystanie, ponieważ podczas autonomji tymczasowej Bulgarzy za sprawą swojej bezwzględności i brutalności gotowi bardzo łatwo doprowadzić do wycięcia greków w owych miejscowościach jak to zresztą robili już w Macedonii za czasów tureckich, albo do fałszowania wykazów statystycznych, skutkiem czego państwu trójprzymierza byłoby bardzo łatwo potem obstawać przy oddaniu owych terytorjów królestwu bulgarskiemu. Dziś natomiast nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zarówno w Salonikach jak na półwyspie Chalcydyskim przeważa żywioł grecki.

Bulgaria gotowa jednak bardzo szybko zmienić swoją taktykę bezwzględna wobec Serbji i Grecji jeżeli się pokaże, że w Rumunji istotnie rosną prądy antybulgarskie. Muszą one zaś być bardzo silne, jeżeli nawet taka gazeta, jak „Neues Wiener Tageblatt”, która służy bezwzględnie inspiracjom wiedeńskiego ministerstwa spraw zagranicznych przyznaje teraz, że w Rumunji prądy antybulgarskie biorą górę i to prądy które się domagają by Rumunia przysłała na pomoc Serbji i Grecji.

Atakom takich trzech państw, jak Rumunia, Serbja i Grecja, Bulgaria w żaden sposób nie potrafi sprostać. Wprawdzie taktyka dyplomacji bulgarskiej polega na tem, ażeby rozprawić się z każdym z przeciwników z osobna. Ale dyplomacie innych państw bałkańskich także nie są bite w ciemię i potrafią cel takiej

taktyki zrozumieć. W każdym razie sytuacja tak się zaogniła, że obecny stan tymczasowy może potrwać najwyżej jeszcze kilka dni. W połowie przyszłego tygodnia będzie musiała nastąpić ostateczna decyzja.

A. N.

Wybór Tiszy na posła.

(Korespondencja „N. K. Ł.”)

Wiedeń, 21 czerwca.

W chwili, gdy słowa niniejsze ukażą się w druku, wybory w Aradzie będą albo już rozstrzygnięte, albo będą się zbliżały do końca.

Madziarzy co do form zewnętrznych namiętnie naśladowują Anglików. Ponieważ w Anglii każdy członek Izby gmin, który został członkiem gabinetu, musi złożyć mandat i ponownie się poddać wyborom, ażeby w ten sposób zyskać dowód zaufania wyborców mimo otrzymania stanowiska w rządzie, przeto od czasu wskrzeszenia konstytucji w 1867 roku także i na Węgrzech każdy deputowany, który zostaje ministrem, składa mandat i ubiega się o niego po raz wtóry.

Zazwyczaj bywa to czystą formalnością, ponieważ wobec jawnego głosowania, dalej wobec serwilizmu wyborców i wobec gwałtów których się dopuszcza machina rządowa na rzecz każdego kandydata rządowego, a cóż dopiero na rzecz ministra, wybór powtórnny takiego deputowanego, który został ministrem, nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Tak samo myślał i Tisza, gdy został prezesem ministrów, złożył mandat celem ponownego ubiegania się o ten zaszczyt. Mandat piastował z Aradu, z miasta, w którym wyborcy rumuńscy stanowią znaczny procent.

W 1911 roku podczas ostatnich wyborów, przeprowadzonych przez Khuen Hederwara i Lukacsa, wybór Tiszy do Rady odbył się bardzo gładko.

Tymczasem teraz ponowny wybór Tiszy wprawdzie jest niemal zapewnionym, ale w najlepszym razie Tisza otrzyma 200 do 500 głosów większości, to znaczy, że przy wyborach tajnych Tisza przepadłby z kretesem.

W tym wypadku atoli może liczyć na głosy wszystkich ludzi, zależnych od rządu, a więc urzędników państwowych i komitetowych, których poddano ścisłej kontroli, aby sprawdzić za kim oddadzą głos, czy za Tiszą, czy też za kandydatem opozycyjnym hr. Szechenyi, za tym

członkiem Kasyna Narodowego, który nie chciał widzieć, jak Tisza podawał mu rękę i dlatego miał z Tiszą pojedynkę.

Stronnictwo narodowe dokłada wszelkich starań, aby umożliwić wybór ponowny Tiszy, ponieważ jego upadek byłby niesłychaną klęską i dla gabinetu i dla stronnictwa rządowego.

Tisza musiałby podać się do dymisji a równocześnie stronnictwo rządowe otrzymałoby szalony cios, ponieważ byłby przy najbliższych wyborach z całą pewnością straciłoby cały szereg wątpliwych okręgów, które dzisiaj tylko dlatego przypadły kandydatom rządowym, ponieważ stronnictwo rządowe ma jeszcze aparat administracyjny w rękę i bardzo dużo pieniędzy.

Tymczasem banki zaprzestałyby dawać pieniądze takiemu stronnictwu, którego powodzenie przy wyborach stało się bardzo wątpliwem. Opozycja głosi, że do tej pory na kupienie wyborców dla Stefana Tiszy wydano pół miliona koron. Jest rzeczą charakterystyczną, że do liczby agitatorów występujących przeciwko Tiszy przylączył się także Juljusz hr. Andraszy.

Jakkolwiek ten arystokrata bardzo rzadko występuje na zgromadzeniach publicznych, tym razem zjawia się w Aradzie i na zgromadzeniu wyborców wygłosił mowę, w której oświadczył, że posiada niezbity dowód, iż Tisza wiedział o wszystkich nadużyciach Lukacsa. Jeszcze w czas dłuższy przed procesem, Tisza otrzymał dowód, że wszystkie zarzuty postawione Lukacsovi przez Desego, są prawdziwe. Mimo to Tisza tolerował rządy Lukacsa, a nawet używał wszystkich środków, ażeby Lukacs pozostał u steru i solidaryzował się z nim pod każdym względem.

Nikt inny, jak tylko Tisza, zmusił partję rządową do popierania Lukacsa. On też przyczynił się do tego, że Lukacs mimo tak ciężkich nadużyć, których się dopuścił, jeszcze przez cały rok mógł rządzić Węgrami. Dlatego też odpowiedzialność za panowanie Lukacsa spada na Tiszę. Nie mógł on jednak postępować inaczej, ponieważ dążył do władzy, a władzę posiada tylko na podstawie tych środków, których używał Lukacs celem wskrzeszenia Stronnictwa Narodowego Pracy. Jest rzeczą bardzo zajmującą, w jaki sposób Tisza odpowiada na te krótkie zarzuty, które oświetlają bardzo ujawnienie jego uczciwość polityczną. Prawdopodobnie jednak przeboleje te wszystkie zarzuty z chwilą, gdy zdobędzie mandat ponieważ waży powie, że zaufanie wyborców jest najlepszą odpowiedzią na oskarżenia wytoczone przeciwko niemu przez Andraszego. B. B. P.

Wasił Stefanyk.

KASIA.

Obrazek.

Tłomaczył Z. Robakiewicz.

He razy Kaśce wracała przytomność, tyle razy siadała koło niej matka i mówiła żałośnie:

„Kasiu, niebogo, a dopóki ty bandziej stobować? Pinióndziesmy wydali, drugich takich nie zarobisz, choćbyś wyzdrowiała. Poroznositam pinióndze po wrózkach, a żadny z tego pociechy nima. Pedziła akuratnie wróзка, co je w chałupie, co cie boli, ale nie nadało ziele. Musi nima pomocy”.

Kasia leżała bez ruchu. Suchemi rękami wodziła po twarzy. Zsiniałe paznokcie blyszczały jak jej oczy niebieskie i zdawało się, że dużo, dużo ócz błękitnych, dziwnych po twarzy wędruje. Wszystkimi oczyma patrzyła Kasia na matkę i potakiwała.

„Oj niedolo moja, nima dla ciebie poratowania, nima. Tatus sie zamartwili. Niewiada, za co pochowajom cie, jak zembrzesz. Co się sporzi na ciebie, to ze żalości mało nie płace. Wszyćkośmy wyniesli z chałupy. Ziarnka jednego nima, złamanego grosza nima, maki krzyna jeno w komorze. Jak zembrzesz, to choć głowom o mur bij. Zeby cie Panbóg

choć dotrzymał! Dzieucho, dzieucho, zmarnieliśmy przez ciebie”.

Zaczęła matka Kasię cesać. „Takaś rozpalona, i kaszles, że niech renka Boska broni. Ani ciebie ubrać, ani uczesać, ani umywać. Matko Bosko czegoż nas karzesz? Modle sie do Pana Boga, żeby mi połowe tej mordengi dał zabrać, ale sie nie moge doprosić”.

Łzy matki kapaly na włosy Kasi i ginęły jak woda na piasku.

„Co sie z tobom, dzieucho stało. Bułaś zdrowa, robotnica pirsza. Aże nam serce rosło. Myśleliśwa, że nam letsze życie bandzie. Aże bój się jakie ci letkie! Zeby ci jakiej lepszej strawy, ale gajdami sie żywisz i marniejesz. Nie moge mleka po chałupach zebrać, tylom sie nażebrała aże wstyd”.

Matka zapłotła jej warkocz. „Nie wiem, na com ci kwiatów nakupowała. Pinióndze wyrzuciłam jak w błoto. Chyba cie na śmierć w nie ubiere”.

Zapłakały obie.

„Dajta matulu, niech sie sporzi na nich”.

Matka dała Kasi kwiaty, czerwone, niebieskie, żółte i białe. Kasia przerzucala i lekko uśmiechała się jej twarz, a czerwone i błękitne blaszki błękały po obliczu.

„Czekaj, niech schowam, tatulo idom. Bandom wyrzekać, że ci pustota w głowie”.

Położyli Kasię na wóz, aby ją wieźć do lekarza. Matka podkładała jej poduszkę pod głowę i płakała.

„Niedoczekanie wasze z dochtowaniem; i żebyśta już raz wyzdychały. Pogrzebałbym was i tylo”.

Trzymał lejce i w głowę się skrobał ze złości.

„Pamiętaj, zgniłku, jak ja po próżnicy pinióndze na dochtora strace, to cie przekabace. Bez dochtora cie pochowam, sam cie wykuruje.

Skundże ja, nieszczęśliwy człowiek, wezme na dochtora i hapytke i djabła starego! Tego moja krwawica nie wytrzymo, oj nie. Furmanke najmij, lepiej już na cmentarz wieźć, wywalić, i z głowy zbyć. Matko Boska, co mnie za skaranie z tym pędrakiem dzisiaj. Wio skapo, ruchać się”.

Sciągnął konia batem i wyjechał za wrota. Na ulicy Kasia przyglądała się ciekawie. Dużo zmian od jesieni. Wójkó płoł naprawili, stary Kuba stodołę pokryli. Zapomniała Kasia o gniewie ojca i rozglądała się na wszystkie strony. W polu orali ludzie i siali. Skowronki śpiewały im nad głową. Ziemia czarna rozsypanyła się na stońcu. Kasia zaczerwieniła się i myślała:

„Mam w Bogu nadzieję, że się polepszy, że wiosny nie strace. Zaraz sobie robote znajde. Boże miłosierny, dał mi lekarstwo”.

Pewna była, że nie straci tej wiosny. Ojciec siedział na przodku i młoczał długo. Wreszcie zaczął:

„Patrzajta, dzień jak złoto, a tu jedź po dochtorach! Zwrócił się do Kasi.

„Dzieucho, co ja z tobom pocnę. Leżys i leżys, ani tobie życie ani śmierć. A ja grosz trace i trace po próżnicy. Zebym wiedział, gdzie lekarstwo, tobym szukał, a tak, to, co? Zeby roz koniec był albo tędy, albo owędy, tobie lży i nam lży”.

Kasia płakała.

Nie buc, siroto, nie mas oego buceć, bo co prawda, to prawda. Zembrzes i dobrze ci; mnie wszyćko jedno, gnić tu, cy w ziemi święty. Takie ci teraz letkie życie, że lepi zembrzyć, a nie kaparzyć się na cudzej ziemi. Pinióndze pożyczulem i na pogrzeb pożyczaj, a na starość żydy z chałupy wyrzucem. Oj, jakbym wiedział, że nima liku, tobym się zaraz wrócił do dom. Dobrze, by się na pochówek ostało”.

Kasia zanosiła się od płaczu i kaszlała całą pierś. Ojciec wyciągnął jabiko z za pazuchy i jakoś nieśmiało podał córce. Nigdy jej lakołek nie dawał.

Nie buc, mojas ty, przeciem ci krzyw. Mówie, żeby grosza na darmo nie tracić, siebie okaliczyć i tobie nie pomódz. Widzisz sama, że nijak nima, sieroto. Krwi bym ci nie pożatował. Od niejednego parobka lepsza buła. Chuchałem na ciebie jak na rarytos, ale widze zembrzesz mi. Ocy widzom, że nima poratowania. Oj mojas ty, moja, bandzie nam bida bez ciebie. Oj, bandzie.

Stary zamilkł.

Rumunja przeciwko Bułgarii.

Prasa inspirowana przez austro-regiarskie ministerstwo spraw zagranicznych, widocznie była źle poinformowana, skoro do ostatniej chwili nie wierzyła, iż Rumunja na wypadek wojny serbsko-bułgarskiej wystąpi przeciwko Bułgarii. Wiadomości stwierdzające mobilizację armii rumuńskiej i notę rządu rumuńskiego, przesłaną do Sofji, zawierającą wyraźną zapowiedź wojny, podziały na prasę inspirowaną wiedeńską niesłychanie nieprzyjemnie. To też owa prasa inspirowana usiłuje nad faktem przejść do porządku dziennego. Te zaś dzienniki, które jak „Reichspost“ piszą o zamiarach Rumunji, fałszują istotny stan rzeczy.

I tak „Reichspost“ pisze, że postawa Rumunji, wymierzona przeciwko intencjom bułgarskim, gotowa przyspieszyć wojnę. Serbja bowiem, która już chciała ustąpić wobec żądań bułgarskich, obecnie zdecydowała się łatwo na wojnę, wiedząc że Rumunja przyjdzie jej z pomocą. Tymczasem w rzeczywistości sprawa przedstawia się zupełnie odmiennie. mianowicie właśnie dlatego, że Rumunja jest gotową wyjść w pole z orężem w ręku przeciwko Bułgarii, ta ostatnia prawdopodobnie uarkoci swoje zdania pod adresem Serbji i Grecji i poprzestanie na mniejszej części łupu tureckiego, aniżeli do tej chwili zamierzała.

Jak dalece Rumunji zależy na ukróceniu pretensji bułgarskich i na zapobieżeniu wojnie, wynika najlepiej z informacji, podanej przez „Neue Freie Presse“ z Bukaresztu, iż tym razem Rumunja nawet za cenę nowych ustępstw terytorjalnych bułgarskich nie zachowa neutralności. Bułgaria jest przekonana, że Wielka Bułgaria, która osiągnęłaby na Bałkanie hegemonię, stworzyłaby pewne i stałe niebezpieczeństwo dla Rumunji. Dlatego Rumunja musi stanowczo takiej hegemonji przeszkodzić.

Dzienniki „Zeit“ i „Arbeiter Zeitung“ stwierdzają że dyplomacja austro-węgierska poniosła skutkiem wystąpienia Rumunji wielką klęskę. A mianowicie hrabia Berchtold w walce przeciwko Serbji zaczął do tego stopnia popierać Bułgarię, że nadwerżył skutkiem tego usprawiedliwione interesy Rumunji. Rumunja, która do tej pory była wiernym trabantem Austro-Węgier i właściwie nie prowadziła samodzielnej polityki zagranicznej, przekonała się, że jej przyszłość zagraża wielkie niebezpieczeństwo, gdyby i nadal szła za

dyktandem dyplomacji austro-węgierskiej.

Ta dyplomacja okazała się zupełnie nieudolną. Dlatego rumuńscy mężowie stanu zerwali z uległością wobec Wiednia i postanowili prowadzić politykę samodzielną, odpowiadającą lepiej interesom Rumunji, aniżeli polityka dotychczasowa. Nawet „Reichspost“ przyznaje, że Rumunja musiała się zrazić do monarchji Habsburskiej, ponieważ madyrzy prowadząc politykę niesłychanie zaślepioną i egoistyczną, przesładują rumuńów zamieszkałych na Węgrzech i skutkiem tego zrażają Rumunję do całej monarchji Habsburskiej.

Oświadczenie Rumunji, że zerwie neutralność na wypadek wojny, nastąpiło niewątpliwie z wiedzą Rosji. Rumunja nie mogłaby złożyć takiego oświadczenia nie poinformowawszy się poprzednio dokładnie, czy Rosja zachowa się spokojnie na wypadek uruchomienia armji rumuńskiej i wysłania jej w pole przeciwko Bułgarii.

Bułgaria prowadziłaby prosto politykę samobójczą gdyby w obecnych warunkach odważyła się na prowadzenie wojny, w której miałaby do czynienia nie tylko z Serbją i Grecją, ale również z tak silnym i niebezpiecznym przeciwnikiem, jak armja rumuńska. W Bułgarii musi nastąpić pewne otrzeźwienie, które jej zresztą niezaszkodzi, gdyż bułgarzy zapadli na formalną manię wielkości. Z.

Wiadomości ogólne.

Rozpuszczenie Dumy na wakacje. Komunikują, że Rada państwa rozpocznie rozpatrywanie budżetu nie przed, jak w nadchodzącą środę, 2 lipca i ukończy 8 lipca. W takim razie rozpuszczenia Dumy należy się spodziewać nie wcześniej jak 8 lipca.

Budowa szkół. Jak zapewniają „Rusk. Wied.“ opóźnione rozważanie budżetu przez instytucje prawodawcze w sposób szczególnie dotkliwy odbiło się na budowie szkół.

Do ministerjum oświaty napływają liczne prośby kuratorów okręgów naukowych, domagających się funduszy na kontynuowanie budowy szkół, przyczem zaznaczają kuratorowie, że zwłoka w wyasygnowaniu pieniędzy może spowodować wstrzymanie robót.

Miary metryczne na poczcie. Zarząd poczt i telegrafów zamierza wprowadzić podobno miary metryczne i wagę w korespondencji wewnętrznej.

Duma a ministerjum wojny. „Nowoje Wremia“ informuje, że w kołach rządowych i wojskowych liczne komentaryze wywołuje, różnice zdań, jakie powstały między Dumą a ministrem wojny.

Przyczynę nieporozumień był złożony niedawno przez ministra wojny Suchomlinowa Dumie państwowej projekt prawa, traktujący o konieczności zmiany niektórych artykułów o powinności wojskowej. Głównie chodziło o przyjmowanie do wojska ochotników; nowa ustawa o powinności wojskowej przewiduje przyjmowanie ochotników od 28-go czerwca do 12 lipca włącznie minister Suchomlinow zaś projektuje przyjmować ochotników od 28 grudnia do 13 stycznia.

W liście przysłanym prezesowi Dumy, minister wojny prosił o rozpatrzenie tego projektu przed dniem 28 czerwca r. b.

Prezes Dumy nie uwzględnił życzeń tego, co jak twierdzi „Nowoje Wremia“ rozgoryczyło bardzo koła wojskowe jak i wogóle rządowe.

Ze świata.

Żyd ambasadorem. W kołach politycznych Stan. Zjednoczonych Ameryki Półn. twierdzą, że prezydent Wilson zamianuje Henryka Morgenthau'a, znanego żyda nowojorskiego, ambasadorem w Konstantynopolu.

Dziewięciokrotna dzieciobójczyni. W Debreczinie, na Węgrzech, zaarrestowaną została nauczycielka Juliana Los, która w ciągu lat ostatnich zabiła 9 ze swoich dzieci nieślubnych.

Szczęśliwy ojciec. W Schoenthal pop Neustadtem w Bawarii, urodziły się fabrykantowi Ottmanowi przed 14 miesiącami 4 córki, teraz zaś powiła żona jego trójta chłopców.

Dla młodzieży. Wszelkich informacji w sprawie studjów w wyższych szkołach w Wiedniu udziela sekcja jak następuje: 1) w sprawie studjów na uniwersytecie: „Ognisko“; Koło słuchaczy wszechniczy, IX Türkenstrasse 17; 2) w sprawie studjów na wszechniczy ziemiaństwa (Bodenkultur) „Ognisko“, Koło rolniczeleśne, XVIII. Klostergasse 12; 3) w sprawie studjów na akademji eksportowej: „Ognisko“, Koło słuchaczy akademji eksportowej, wreszcie 4) w sprawie studjów w innych szkołach rada naczelna „Ogniska“ IX. Türkenstrasse 17.

Ogromne upały w Hiszpanji. W Hiszpanji od kilku dni panują straszliwe upały. Termometr wskazuje w Madrycie 44 stopnie Celsjusza. Mieszkańcy przepędzają noc na dachach, placach publicznych i w parkach.

Upały spowodowały liczne wypadki porażenia słonecznego i obłąkania. Pewien młodzieniec, który miał się ożenić, w stroju ślubnym wdrapał się na słup telefoniczny, zawiesił tam pętlę i następnie się powiesił. Jakiś student, z sztyletem w ręce, krzycząc przeraźliwie, wdart się do szpitala. Na widok jego pewna dziewczyna zmarła ze strachu. Donoszą wciąż o licznych krwawych bójkach i samobójstwach.

Z Cesarstwa.

Duma i ministrowie. — W związku z zatargiem pomiędzy Dumą a ministrami, poruszono sprawę obostrzenia regulaminu w kierunku nadania większej władzy prezesowi Dumy przy strofowaniu za wybryki posłów.

Wszystkie jednak frakcje, tak prawe jak i lewe wypowiedziały się przeciwko nowemu krępowaniu wolności słowa, motywując poglądem, że nie wypada, aby Duma w takiej formie dawała satysfakcję za wybryk jednego posła ministrom, którzy wobec całej Dumy zajęli nieprzejednane stanowisko.

W tym duchu zwłaszcza wypowiedzieli się październikowcy, chociaż w zeszłym Dumie sami wnosili pro-

jekt obostrzenia kar za niestosowne zachowywanie się posłów.

Pomnik dla Tołstoja. — Włościanie z majątku Lwa Tołstoja, postanowili nieśmiertelnić pamięć wielkiego pisarza i ich dobroczyńcy. Ponieważ nie stać ich na wielką wydatki, więc postanowili pośrodku wsi postawić niewielki pomnik, a właściwie biust na postumencie.

Aresztowanie policmajstra. Z Irtucka komunikują, że gubernator w Jakucku wydał rozkaz aresztowania na trzy dni policmajstra Rubcowa za podanie nieprawdziwej wiadomości o cenie mięsa.

Naczelnik więzienia pod sądem. Gubernator zabajkalski udzielił dymisji i oddał pod sąd naczelnika więzienia w Wierchnieudzińsku „za systematyczne katowanie i znęcanie się nad więźniami“.

Duch w klasztorze. W jednym z klasztorów żeńskich w Orenburgu przed kilku tygodniami, po śmierci przełożonej, około jej celi zaczął się zjawiać duch nieboszczki.

Widmo zjawiało się zawsze, niekroć ktokolwiek chciał zbliżyć się w nocy do celi, zajmowanej kiedyś przez zmarłą.

Nowomianowana przełożona klasztoru postanowiła osobiście przekonać się, czy duch istnieje rzeczywiście w towarzystwie kilku najodważniejszych zakonnic przełożona udała się w kierunku celi swojej poprzedniczki.

Istotnie, zaledwie zbliżyła się na kilkadziesiąt kroków od celi, pod drzwiami ujrzała białe widmo.

Przełożona, z modlitwą na ustach, poszła jednak naprzód. Pomimo modłów—widmo nie zniknęło, lecz zaczęło iść naprzeciwko procesji i wymagać rekoma.

Przełożona postanowiła jąc się innego sposobu.

— Jeżeli nie działa na ciebie modlitwa i znak krzyża—toś ty nie duch—gadaj mi więc zaraz, kto jesteś!

Widmo padło do nóg przełożonej, a gdy zdjęto zeń białe szaty—poznała jedną z mniszek, która robiła z siebie ducha, aby wraz ze swą siostrą wywieźć powoli rzeczy, pozostawione w celi przez zmarłą.

Pokój zmarłej był już prawie pusty, choć, jak opowiadały mniszki, po śmierci przełożonej pozostało sporo srebra, dywanów, sprzętów i różnych zapasów.

Z Litwy i Rusi.

Z wystawy kijowskiej. Według wiadomości, otrzymanych w komitecie wystawy, rozporządzenie o zakazie mówienia po polsku na wystawie zostało cofnięte.

Strajk robotniczy. — W Mińsku strajkuje z górą 200 robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach apretury. Robotnicy żądają podwyżki 10 proc.

Policja aresztowała 20 strajkujących robotników.

Informacje dla młodzieży udającej się na studia zagranicę.

Ze Związku Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Postępowej otrzymujemy następujący komunikat:

Centralne biuro informacyjne udziela, wzorem lat ubiegłych, dokładnych informacji, dotyczących studjów oraz pobytu zagranicą. Poniżej podajemy spis osób i stowarzyszeń, które informują na żądanie, o warunkach studjów i pobytu w odnośnych miejscowościach, a ewentualnie udzielają ustnych objaśnień na miejscu.

Na koszty odpowiedzi założyć należy każdorazowo 85 cent. (25 kop., 80 hal., 50 pfen.) w markach pocztowych krajowych lub międzynarodowych.

Kraków (uniwersytet, szkoła sztuk pięknych, konserwatorium). „Spójnia“ Stow. młodz. post. ul. św. Krzyża 7, I p.

Łódź (uniwersytet, politechnika), „Spójnia“, Stow. pol. akad. ml. post. ul. Zdrowie 97.

Brno (politechnika) Brünn (Mährren) „Ognisko Polskie“, Sekcja akademicka Adlergasse 16.

„Umre, umre, widać niema ratunku szeptala Kasia.
Wjechali do miasta.

Do domu wracają. Sąsiad Kuba z nimi.

„Nagadał mi tylo, że mi aze we tbie mrocyl he, hehe! Co chłopu po dochtora! Macie, peda, mleka pić i mięsa letkierska jeść, żeby w sobie naprawić, chleba białego jeść peda. Co jest na świecie ino — powyszukiwał. Możeby to panom pomogło, ale sam ta na nie.

Jak mi zaczon przypowiadać, dosłuchać nie mogę do końca. Ponołoby niby, jakbym dosłuchał? Tak ma umrzeć to i tak niech umira. Medycyne niech ta wypije, com to w haptce wzion, i abo niech sie wychoruje, abo jak Bóg da“.

„Może wymyśliła, że dochtorzy chłopu takie lekarstwo dajom, jak panom albo żydowi, mówił sąsiad. — Mołsciewy! Chłopu wetnie co niebaż mars. Abo to jemu sie chce dla chłopca szukać lekarstwa? Z państwem o on co dnia ma końsiachty, a chłop o“?

„Bo jakby to chto poradził, niy jak? Pocałowałem w renkie i czeko, aż ci kazom płacić“.

Trza się było Janowy stary dozytać. Poszła wam baba do dochtora i mówi, jakci jej szukał lekarstwa. Wielemożny panie, mówi, ajtaż mi proszki na letkom śmierć. A baba bidna, mówi, nie mam z ce-

go dochtora płacić, dajtaż mi proszki na letkie skonanie.

Dochtór wam się na babe spozriał. Skond, peda, wisz? Oj wielemożny panie komsyljorzu, mówi baba, skond ja wiem, to wiem, ale dajtaż mi takim recepte na letkie skonanie. Jak zaczęła molestować, dał ji i dotąd zdrowa chodzi“.

„Kiedy bo nie stało rozumu sie dowiedzieć. Myśliła, że z panem to łatwe gadanie. Pedaj, chłopie, raz dwa i zabiraj sie. Dalij“.

„Poszła wam baba z receptom do hapytki, dała japtekarzowi, ale nie bój sie, przytrzeszczyła się, jak on te lekarstwo bandzie rychtował. To mówi jak kapnon tego na renke, to przez renke duch przeszło. Ale to jest rzadka rzecz, żeby komu takie lekarstwo dały. A co chłopca, to taki nalepszy, co abo tendy, abo owendy“.

„Oj rety, czemużem baby nie spytał, jak niby tego leka prosić. Grosz darmo wydałem i na nic. To ci głupiego robota“.

„Ej mołsciewy, waszej dziewusze, chyba nie poradzi. Widzita jak jom pali. Nic z ni nie bandzie, jak z tego listeczka co się z drzewa oderwał“.

„Oj niema poratowania, niema, pioniomdze poszły po próznicy. Zebym się buł choć Janowy spytał“.

„Ehe, widzita, niewiada od czego lekarstwo. Japtekarz japteke ma swojom, a zemrze“.

Darmstadt (politechnika). Poln. ichtes akademisches Lesezimmer. Mag. talenenstr. 6.

Mittweida (szkoła techniczna). Mittweide (Sachsen). Poln. Akad. Verein „Urania“ Bahnhofstr. 3.

Frankfurt (Akademja handlowa). Frankfurt a. M. Juliusz Kon, bel. Dorn. Schlossstr. 81.

Paryż (uniwersytet, politechnika i t. d.). Paris V, rue Malebranche 5, C. Dombrowski.

Tuluza (uniwersytet). „Bibliothèque polonaise“, Toulouse, Petite rue Riquet 14.

Lozanna (uniwersytet, szkoła inżynierów, instytut przygotowawczy Lemania), Losanne (Suisse). Avenue d'Echallons 27. Prof. A. Seelieb.

St. Gallen (Akademja handlowa). St. Gallen (Schweiz). Handelshochschule. Jan Trelle, stud.

Zurych (politechnika uniwersytet). Zürich VI. Universitätsstrasse 97. Poln. Akad. Verein, dla centr. B. I.

Do centralnego biura informacyjnego zwracać się należy o informacje, dotyczące niewzmiankowanych wyżej uczelni, oraz gdy zapytania dotyczą kilku miejscowości zaraz, lub wartości porównawczej kilku uczelni. Adres C. B. I. Zürich VI, Universitätsstrasse 97. Polnischer Fortschrittlicher Studentenverein (dla C. B. I.)

Pisma polskie proszone o przedrukowanie niniejszego, ze względu na doniosłość, którą posiada dla matematyków tegorocznych.

Sekretariat Centralnego Biura Informacyjnego.

Wiadomości krajowe.

+ Ubezpieczenie robotników rolnych. Z powodu zaprowadzenia obowiązowego ubezpieczenia robotników w przedsiębiorstwach fabrycznych i górniczych wielcy właściciele ziemscy w Królestwie Polskim projektują wprowadzić u siebie ubezpieczenie stałych robotników rolnych. Ponieważ nowa ustawa o ubezpieczeniu robotników fabrycznych nie rozpowszechnia się na robotników rolnych, właściciele ziemscy mają zamiar asekurować robotników rolnych w prywatnych towarzystwach ubezpieczeniowych, na specjalnych warunkach.

+ Reforma loterii. Wszelkie pogłoski o reformie loterii w nadchodzącym półroczu okazały się mylne, zarząd bowiem banku państwa wydał już plan 201 loterii, ničem nie różniący się od dotychczasowych. Rozumie się, że nominalna cena biletów pozostanie bez zmiany. Ciągnięcie I klasy wyznaczono na 7 i 8 sierpnia.

+ Nowa odnoga kolejowa. Zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej przystępuje do budowy nowej odnogi, łączącej stację kolejową kaliską z koleją obwodową.

+ Nauczanie powszechne w Sosnowcu. W ciągu najbliższych lat 10-ciu w Sosnowcu ma być wprowadzone nauczanie powszechne. Dla przeprowadzenia tej doniosłej reformy niezbędne jest powiększenie liczby szkół o 120, co rozłożono na lat 10, licząc, mniej więcej, 12 szkół nowych corocznie. W pierwszym roku ma być otwartych 14 szkół.

+ Emigracja żydów. Z Będzina donoszą że wzmożła się w ostatnich czasach emigracja żydów z Zagłębia Dąbrowskiego. Od mała wyjechało około 800 żydów, a wielu jeszcze gotuje się do wyjazdu. Wszyscy emigrują przeważnie za ocean, t. j. do Argentyny, Gaiwestonu i t. d.

+ Masowe przeniesienie. Z rozporządzenia zarządu kolei Nadwielkich przeszło 200 maszynistów, konduktorów i innych funkcyjnarjuszów kolejowych, zamieszkałych stałe w Lublinie, przeniesionych będzie do Kowla.

+ Biskup włocławski a żydzi. Gazety żydowskie podają wiadomość następującą:

Podczas wizytacji biskupa Włodawskiego w Włocławku, w Welborzu, w pow. piotrkowskim, deputacja żydowska z rabinem na czele, który powitał biskupa po hebrajsku, przedstawiła mu „straszne położenie i cierpienia, jakie ludność żydowska znosi

w Królestwie Polskiem“. Biskup odpowiedział kilka słów po hebrajsku, poczem w obecności tysięcy chrześcijan uspokajał ludność żydowską, że „będzie się starał działać z całą mądrością, aby szkodliwa agitacja ustała“. Następnie biskup zwrócił się do tłumów chrześcijańskich „z ostrzeżeniem, żeby pamiętali, co czynią, żeby nie grzeszyli swymi brzydkimi czynami przeciw żydom i t. d.“ „Mowa, jak widać—kończy korespondent gaz. żyd. („Łódz. Tag.“ 134) — miała swój wpływ; zauważono, że wrogie usposobienie do żydów, które dotąd panowało, osłabło.

+ Kapiela ludowa w Radomsku. Znany działacz społeczny, ks. Tadeusz Peche w Radomsku podjął energiczne starania, w celu urządzenia w tym mieście kapieli ludowych kosztem 20,000 rb.

W tym celu zniósł się ks. Peche z miejscowymi dyrektorami fabryk, którzy winni byli przyjąć z pomocą materialną.

Kapiela powyższe, urządzone na wzór galicyjskich kapieli ludowych, dla mieszkańców Radomska, złożonych przeważnie z żywiu robotniczego, będą miały doniosłe znaczenie.

Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

Kronika.

= (b) Powszechnie nauczanie. Jutro o godz. 7 wiecz. odbędzie się w magistracie łódzkim zebranie, na którym omawiana będzie sprawa zaprowadzenia powszechnego nauczania w Łodzi.

= (b) Z banku Państwa. Łódzki oddział banku państwa dał za ubiegły rok operacyjny 1,300,000 rb. czystego dochodu.

= (f) O podatek szkolny. Gubernatorowi przedstawiła się deputacja obywateli-fabrykantów z Radogoszcza, prosząc o uregulowanie kwestji składek szkolnych. Gubernator odpowiedział, że sprawę tę zna i obiecał ją uregulować w najbliższym czasie.

= (r) Z kolei fabr.-łódzkiej. Doroczne zebranie akcjonariuszów kolei łódzkiej, odbyło się pod przewodnictwem p. M. Ordegi. Konkluzją zebrania był wniosek o wypłatę dywidendy w stosunku 12 rb. 75 kop. od akcji, prócz 7 rb. 50 kop. przez skarb gwarantowanych.

W porównaniu z rokiemeszłym dywidenda spadła, co zarząd usprawiedliwia zwiększeniem wydatków, wśród których poczesne miejsce zajmują koszty ochrony towarów przed rabunkami i kradzieżą.

Zarząd rozwija w dalszym ciągu zabiegi o uzyskanie koncesji na budowę linii Łódź-Lęczycza. Celem rozszerzenia sieci kolejowej i wzmocnienia taboru, zarząd projektuje zaciągnięcie pożyczki obligacyjnej w sumie 4,170,000 rb. Zebranie udzieliło upoważnienia do rozwińnięcia zabiegów u rządu o zatwierdzenie tej pożyczki.

W wyniku wyborów do Rady powołano ponownie pp.: ks. Wł. Czetwertyńskiego i G. Hertza, oraz pp.: J. Chartientiera i H. Blocha.

= (r) Kolej z Tomaszowa do Łodzi. Ministerjum wojny zawiadomiło kancelarję general-gubernatora warszawskiego, iż nie znajduje przeszkód do wydania koncesji na budowę i eksploatację kolejki wąskotorowej z Tomaszowa do Łodzi, długości 60 wiorst.

Również ministerjum komunikacji popiera projekt tej kolejki. Projekt fabrykantów tomaszowskich obecnie przekazany został do szczegółowego rozpatrzenia komisji, do spraw budowy nowych kolei, przy ministerjum komunikacji.

= (r) Z Tow. emigracyjnego. Dziś wieczorem, w lokalu własnym przy ul. Wschodniej № 29, odbędzie się zebranie ogólne członków łódzkiego oddziału Tow. dla uregulowania emigracji żydów.

= (b) Rewizja dorożek. Dziś rano odbyła się na rynku Targowym rewizja dorożek.

= (k) Wybory do kasy chorych. W fabryce Izidora Barucha, zatrudniającej przeszło 200 robotników, ogłoszono o mających odbyć się wyborach pełnomocników dla opracowania ustawy do kasy chorych.

= (o) Wczoraj, w fabryce Zygmunta Jarocińskiego, przy ul. Targowej nr. 46 i Sztyllera i Bielszowskiego, przy ul. Cegielińskiej nr. 80, odbyły się zebrania pełnomocników do kas chorych.

= (f) Uwzględnienie żądań. W fabryce Wolmana, przy ul. Piotrkowskiej nr. 254, robotnikom podwyższono płacę od 5 do 10 procent. Robotnicy w liczbie 210 rozpoczęli pracę.

(f) Wymówienie pracy. W fabryce Allarta, Rouseau i Sp., przy ul. Kątnej nr. 15, robotnicy w liczbie 370 zażądali podwyższenia płacy o 10 proc., zapowiadając, że w razie nieuwzględnienia ich żądań za dwa tygodnie porzucą pracę.

W odpowiedzi na to administracja fabryki wymówiła pracę wszystkim robotnikom w liczbie 1,350.

W fabryce Antoniego Kuka, przy ul. Pustej nr. 12, wymówiono pracę 80 robotnikom, z powodu, iż 23 robotników zażądało podwyższenia płacy.

W fabryce Maksymiljana Szyffera przy ul. Wólczarskiej nr. 117, robotnikom wymówiono pracę, gdyż dwa tygodnie temu zażądali podwyżki.

= (f) O podwyższenie płacy. W fabryce Sz. Grosmana, przy ul. Piotrkowskiej nr. 79, robotnicy wymówili pracę, żądając dołożenia im urwanym niedawno 7 proc. płacy i prócz tego 15 proc. podwyżki.

= (s) Z fabryki Poznańskiego. W fabryce Poznańskiego zastrajkowała cała tkalnia, około 8200 robotników.

W ostatnich czasach płacono 7 kop. od arszyna, dawniej zaś płacono 9 kop.

Zażądano przywrócenia dawnych cen — czyli podwyżki w stosunku 30 procent, oraz za czekanie 15 kop. za godzinę.

= (f) Z „Talmud Torzy“. Wczoraj odbył się w „Talmud Torze“ uroczysty akt zakończenia roku szkolnego.

Szkolę ukończyło 89 uczniów, w tej liczbie 4 elektrotechników i 13 majstrów tkackich.

= (f) Z „Uzdrowiska“. W nadchodzącą środę z kolonii w „Uzdrowisku“ powraca do Łodzi druga partja kuracjuszków, w liczbie 60 i tego samego dnia wystąpią będzie trzecia partja, w liczbie 72 osób.

= (f) Z „Linax Hacholim“. Wczoraj zabawa w Helenowie na rzecz „Linax Hacholim“ udała się bardzo dobrze. Ogród był przepelniony publicznością.

= (k) Pozwolenie na zabawy. Gubernator piotrkowski udzielił pastorowi łódzkiej ewan. anglikańskiej parafji Sw. Trójcy, Rudolfowi Gundlachowi pozwolenia na urządzenie z Łodzi i pow. łódzkim szeregu zabaw na korzyść Tow. dobroczynnych.

Wypadki.

= (r) Aresztowanie rabusiów. Przy zbiegu ulic Nowozarzewskiej i Kruczej, na przechodzącego o godz. 1 w nocy, Franciszka Wesołowskiego, napadło trzech bandytów.

Na wszczęty przez W. alarm zbiegli się stróże nocni dwóch pasterników aresztowali. Są to: Henryk Nickiewicz, 19 lat i Zygmunt Miciński, 21 lat.

= (o) Rewizja. Wczoraj policja pierwszego cyrkułu dokonała rewizji w szopie, przy ulicy Brzeskiej № 30, należącej do Józefa Piotrowskiego, gdzie znaleziono rewolwer „brauning“, trzy magazyny do niego i naboje.

Piotrowskiego aresztowano.

= (o) Echa kradzieży. Około dwóch tygodni temu w gmachu poczty głównej przy ul. Przejazd, niewiadomy złodziej skradł z kieszeni subiekta firmy „Lewinson i Blumin“—Majera Etkina, portfel, w którym znajdowało się 1,180 rb. gotówka.

Obecnie w aubumie przestępców

w wydziale śledczym Etkin poznał z fotografii Mordkę Szulmana, 28 lat, znanego złodzieja-recydywisty, człowieka, który kręcił się około niego i według wszelkiego prawdopodobieństwa, dokonał tej kradzieży. Szulmana aresztowano i osadzono w więzieniu.

= (f) Aresztowanie złodziei. W nocy z soboty na niedzielę aresztowano na ul. Południowej dwóch złodziei, od których odebrano skradzione nieci wartości 180 rb. złodziei, odesłano do wydziału śledczego.

= (f) Wypadek na wyscigach. Wczoraj, na wyscigach spadł z barjery 25 letni Julian Wnorowski i złamał lewą nogę. Pogotowie odwiozło go do szpitala Aleksandra.

= (o) Nieuczciwa służąca. Zamieszkała przy ul. Piotrkowskiej № 120 Rywka Teneszbaum zawiadomiła policję, że służąca jej, Aleksandra Kacperska 15 lat skradła jej pierseionek z brylantami, oraz inne rzeczy, ogólnej wartości 110 rb. i zbiegła. Rozesłano za nią listy gończe.

= (o) Przywłaszczenie. Zamieszkały przy ul. Kamiennej nr. 4 Moszek Lipszyc zawiadomił policję, że subiekt jego Abram Różycki, zabrawszy mu 300 rb., niewiadomo dokąd zbiegł.

= (o) Rabunek. Wczoraj po południu do budki z wodą sodową Wojciecha Zielińskiego, przy ulicy Rzgowskiej nr. 68, przyszedł niejaki Feliks Wojciechowski, który zabrał ze stołu portmonetkę z 30 rb. i zbiegł.

= (o) Znaczne kradzieże. Zamieszkałemu w pokojach umebłowanych Ryterbauda przy ul. Południowej nr. 8, Pejsachowi Gelfeldowi przybytemu z Tuły skradziono z kufra gotówkę i różne dokumenty na sumę 2000 rubli.

Ze sklepu kolonialnego Marjana Bawarskiego, przy ul. Zawadzkiej nr. 2, niewiadomy złodziej skradł gotówkę 500 rb. i różne towary kolonialne wartości 700 rubli.

= (o) Kradzieże. Z mieszkania Józefa Kwiatkowskiego, przy ul. Wolborskiej nr. 42, niewiadomy złodziej skradł 100 rb. gotówką i różne rzeczy, wartości 320 rb.

Ze sklepu Chaima Grünbauma, przy ulicy Ogrodowej nr. 10, niewiadomy złodziej skradł różne towary kolonialne, wartości 350 rb.

Z mieszkania Abrama Cukiera, przy ul. Szopena nr. 1, skradziono różne rzeczy wartości 100 rb.

= (b) Pożary. Dziś o godz. 12 w południe wybuchł pożar w fabryce Reksa przy zbiegu ul. Działnej i Zagajnikowej.

Ogień ugaszono przed przybyciem straży.

O godz. 12 i pół po poł. wybuchnął pożar w składzie naczyń kuchennych firmy „Grinszpan i Głowiński“.

Zawezwano do akcji ratunkowej I, II i IV oddziały straży ochotniczej, oraz straż miejską.

Straty spowodowane ogniem są znaczne.

Po półgodzinnej akcji ratunkowej ogień ugaszono. Skład nie był asekurowany.

Zamiejscowa.

= (k) O statystykę szkół. Władze odnośnie poleciły organom administracji miejscowej przedstawić dane statystyczne o liczbie prowadzonych w powiecie szkół kroju i szycia, fechtunku, gimnastyki oraz szkół muzycznych i tańców.

= (r) Zámknięcie roku szkolnego. W szkole Handlowej w Tomaszowie odbył się uroczysty akt szkolny.

Świadectwa z ukończenia kursu nauk otrzymali: Bartke Gustaw, Berezowski Eugeniusz, Grynberg Aron, Hanczke Mieczysław, Hebdziński Stefan, Jabłoński Jan, Krajewski Władysław, Kucharski Kazimierz, Landsberg Ludwik, Lesser Eugeniusz, Pigulowski Jan, Podłodowski Juliusz, Zylber Mieczysław, Zeryker Mojżesz.

= (z) Wybory w Łagiewnikach. Onegdaj w Łagiewnikach, w obecności naczelnika powiatu p. Makarowa, odbyło się zebranie gminne, na którym wybrano kandydatów na urzędników gminnych. Kandydatami na wójta obrani zostali: Franciszek Pudziński i Franciszek Olszewski; na ławnika sądu gminnego 5 Okręgu powiatu łódzkiego: Antoni Jurek i Sta-

niślaw Leduchowski; na pełnomocników gminnych: Stanisław Dynek, Antoni Józwiak, Józef Budzyński i Andrzej Zurek.

Na członków zarządu kasy pożyczkowo-oszczędnościowej powołano: Ignacego Grodzkiego, Antoniego Defika, Michała Zajączkowskiego i Antoniego Piątkowskiego.

(x) Kasy chorych w fabrykach zgierskich. Onegdaj w fabryce Tow. akc. zgierskiej manufaktury bawełnianej, zatrudniającej 560 robotników, odbyło się ogólne zebranie robotników na którym dokonano wyborów zarządu kasy chorych. Wybrani zostali: na członków zarządu: Ignacy Karolczak, Michał Bigoszewski i Tadeusz Ciesielski; na zastępców: Wojciech Kuzański, Wicenty Szadkowski i Adolf Sztajnje.

Do komisji rewizyjnej weszli: Andrzej Włodarczyk, Władysław Chwiałkowski i Stefanja Lasecka.

W fabryce Bredsznajdra i Brodacza w Zgierzu na pełnomocników do opracowania ustawy kasy chorych na odbytych w sobotę ubiegłą wyborach wybrani zostali: Józef Kuzański, Mieczysław Dudek, Ignacy Tulkowski, Adam Czaplinski i Andrzej Roźniata.

W fabryce tej pracuje 200 robotników.

(z) Szkoły żydowskie w Zgierzu. Onegdaj w magistracie zgierskim odbyło się posiedzenie radnych oraz obywateli żydów w sprawie początkowych szkół żydowskich.

Uchwalono istniejącą obecnie 1 klasową szkołę ogólną przekształcić z dniem 1 lipca r. b. na szkołę męską, a jednocześnie otworzyć szkołę początkową żeńską.

Niezależnie od tego z dnia 1-go lipca 1914 roku wspomniana szkoła męska ma być przekształcona na 2 klasową i powiększona o jeden oddział młodszy.

(x) Podrzutek na lotnisku. W piątek, na Okręgluku pod Zgierzem, przy drodze polnej, znaleziono kilkutygodniowe dziecko płci żeńskiej, starannie owinięte w chustkę, przy małym podrzutku znalezione kartkę, w której matka prosi o troskliwe zaopiekowanie się dzieckiem, obiecując powrócić po nie za 2 miesiące.

Podrzutkiem zaopiekowała się tymczasem policja.

(k) Echo pożaru. Śledztwo w sprawie pożaru 13 stodół w Rzgowie wykryło, iż pożar powstał z podpalenia.

Poszlakowanego o dokonanie zbrodni Stanisława Salskiego osadzono w więzieniu łódzkim.

Pożar przyniósł strat 2,364 rub.

(k) Epizootja. W majątku Łopatki, gminy Buczek, pow. łaskiego, konie zachorowały na nosaciznę. Chore sztuki zabiło, oraz rozciągnięto nad koniami pozostałymi obserwację weterynaryjną.

We wsi Kustrzyce, gminy Wola Wężykowa było rogacie zachorowało na wodowstręt.

We wsi Huta Szklana, gminy Wiskitne, pod Rzgowem u włościanina Tomasza Krawca zabito konia, chorego na nosaciznę.

(f) Śmierć pod tramwajem. W nocy z soboty na niedzielę o godz. 12, tramwaj konstantynowski dążący z Konstantynowa do Łodzi, około plantu kolei kaliskiej przejechał mężczyzną w średnim wieku, w ubraniu robotniczym, niewiadomego nazwiska. Śmierć nastąpiła momentalnie.

(k) Pijačka „zabawa“. W sobotę po południu, w lasach pod Tuszynem, mieszkańcy tej osady, Franciszek Bereziński, 36 lat i Antoni Król, 27 lat, powracający z Łodzi furmanką w nieatrakcyjnym stanie, urządzili sobie dziką zabawę, mianowicie najjeżdżali swym wozem wszystkie napotymane furmanki, manewrując w ten sposób, aby wyrzucić spotykane wozy do rowu.

„Zart“ ten okazał się w trzech wypadkach bardzo smutnym. Przy wyrzuceniu wozu Tomasza Skonecznego ze Szczekucin, gm. Górki, wpadła jadąca z dzieckiem 13-miesięcznym Marjanna Kowalczyk. Dziecko z taką siłą upadło na kamienie, że poniosło śmierć na miejscu.

Na drugiej wyrzuczonej przez Berezińskiego i Króla furze jechał włościanin z Czarnocina, Michał Kozuba

z żoną, Agnieszką. I tutaj skutki „zabawy“ były fatalne: Agnieszce Kozuba przy upadku w row głęboki pękła przepona brzuszna.

Nie uszedł smutnego losu i trzeci spotkany przez wesołych wozniców, włościanin wsi Papięże, gminy Szydłów, pow. piotrkowskiego, Ludwik Szpilman, który podniósł się z rowu ze złamana prawą ręką.

Zartownisów aresztowano i osadzono w więzieniu.

(x) Listy gończe. Piotrkowski sąd okręgowy poszukuje listami gończymi mieszkańca Konstantynowa, Karola Millera, lat 38, oskarżonego z art. 1489 i 1 części artykułu 1490 kod. karnego.

(r) Koluski osadą. Mieszkańcy Koluszek, miejscowości stacyjnej kolei w.-w. oraz fabryczno-łódzkiej, położonej na terytorium 3 wsi: Zakowice, Katarzynów i Wypoleniska, odnieśli się do ministerjum spraw wewnętrznych ze staraniami o zamianę tej miejscowości na osadę.

(s) Dozorca policyjny oszustem. Starszy dozorca piotrkowskiego wydziału śledczego L. Kotowski mając jakieś wyrzuty sumienia nagle zniknął z horyzontu Piotrkowa. Obecnie komunikują z Warszawy że Kotowski aresztowany został i pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej za dokonanie całego szeregu oszustw.

(b) Smutna zabawa. Z Piotrkowa donoszą: onegdaj o godz. 1 w nocy, do restauracji przy ul. Nowogrodzkiej, gdzie „bawił się“ policjant Dawid Timaniuk w towarzystwie dwóch chorążych, zaszedł przypadkowo gubernator piotrkowski p. Jaczewski.

Gubernator zawezwał telefonicznie do restauracji policmajstra i w rezultacie zabawa policjanta skończyła się — 30 dniami aresztu.

Nazwiska chorążych przesłano komendantowi ich pułku.

Ze sceny i estrady.

Repertuar teatru Polskiego w Warszawie.

— Od dziś do niedzieli dnia 6-go lipca włącznie — „Gromiwoja“ Arystofanesa.

Położenie finansowe państw Bałkańskich.

Skonsolidowany dług państwowy Bułgarii wynosił dnia 1 września 1912 roku, a więc na miesiąc przed rozpoczęciem wojny 627,782,362 franków. Pożyczki były oprocentowane na sześć procent, pięć, cztery i trzy czwarte procentu. Długi bieżące wynosiły prawie 60 milionów franków. Od chwili wypowiedzenia wojny te długi wzrosły o 395,000,000 franków. Prócz tego koszty wojenne, które także będzie trzeba zapłacić wynoszą 400,000,000 franków. Razem tedy wojna kosztowała Bułgarię 800,000,000 franków czyli przeszło o 100,000,000 franków więcej, aniżeli do tej pory wynosiły długi Bułgarii.

Długi zewnętrzne Serbji wynosiły 668,185,000 franków. Jest to duża suma, gdy podkreślimy że ludność Serbji liczy niespełna 3,000,000 głów. Na zapłacenie procentów, i częściowe umorzenie tego długu Serbja płaci rocznie 36,000,000 franków czyli 27 procent dochodów państwowych.

Grecja — jak wiadomo — zbankrutowała w roku 1893. Od czasu tego bankrutwa państwowego oddano jej skarbu gospodarki finansowej pod kontrolę komisji finansowej międzynarodowej. Dzięki tej kontroli finanse greckie znacznie się poprawiły. Drachma papierowa jest dzisiaj więcej warta aniżeli frank. Dług w zlotcie do końca 1912 roku zmniejszył się do sumy 674,110,000 franków. Długi w papierach zmniejszyły się do sumy 149,800,000 drachm. W grudniu 1912 roku na cele wojenne pożyczono 40,000,000 franków i 9,000,000 drachm. Koszta wojenne do

połowy maja wynosiły 350,000,000 drachm. Dochody państwowe, które podlegają kontroli komisji finansowej, wynosiły w 1910 roku 58,510,000 drachm, w 1911 r. 61,760,000 drachm. Aż do dnia 17 września 1912 roku to jest do dnia mobilizacji wszystkie dochody ustawicznie wzrastały.

Długi Czarnogórza składają się z dwóch pożyczek. A mianowicie z 6,000,000 koron po 5 proc., zaciągniętych w 1909 roku i trzech i pół miliona koron po 5 proc., zaciągniętych w 1911 roku. Jako rękojnia na opłacenie procentów i amortyzacji służą dochody państwowe, które w 1906 roku wynosiły nieco więcej, niż 1,000,000 koron rocznie.

Telegramy.

(Tel. Ag. Pet.)

Komunikat urzędowy.

PETERSBURG, 29 czerwca. Telegram ministra Dworu Cesarskiego: „W niedzielę, dnia 29 czerwca na jachcie Cesarskiej „Sztandart“ w Najwyższej obecności odprawiono nabożeństwo, na którym obecni byli: Najdostojniejsze Dzieci Ich Cesarskich Mości i osoby świty, towarzyszące Ich Cesarskim Mościom w podróży morskiej, oraz kapitan flagi Jego Cesarskiej Mości, dowódca, oficerowie i załoga jachtu, jak również dowódcy i załogi okrętów, konwojujących jacht Cesarski.

Po skończonym nabożeństwie Najjaśniejszy Pan obchodził załogi, witając się z nimi, poczem odbyło się w Najwyższej obecności śniadanie, na które przybyła Wielka Księżna Olga Aleksandrowna z freilinją, przebywającą na jachcie Cesarskiej „Polarna Zwięzda“ i na które zaproszone zostały również osoby, znajdujące się na nabożeństwie.

Telegrafowanie z aeroplanu.

PETERSBURG, 28 (6)—Na lotnisku w Gaczymie dokonywano prób telegrafowania bez drutu z aeroplanu. Kapitan Rudniew, latający na aeroplanie systemu „Farmana“ z odległości 30 wiorst za Gaczymą przesłał telegram ze 150 wyrazów do aparatu odbiorczego systemu francuskiego Rousé, który znajdował się na polu Wołkowem w Petersburgu. Wszystkie wyrazy otrzymano wyraźnie.

Wyjazdy ministrów.

PETERSBURG, 29 czerwca. — Minister komunikacji wyjechał z Petersburga w objazd służbowy dla rewizji kolei okręgu północnego i niektórych komunikacji wodnych.

PETERSBURG, 28 czerwca. — Minister wojny, Suchomlinow, udając się dnia 29 b. m. na urlop do dnia 3 sierpnia, oddał z Najwyższego zezwolenia zarząd ministerjum wiceministrowi inżynierowi-generałowi Wernanderowi.

Komunikacja międzynarodowa.

MOSKWA, 29 czerwca.—Konferencja w sprawach komunikacji międzynarodowej ukończyła rozważanie programu. Uznano za pożądane, aby posiadaczom biletów okólnych przez Syberję i Suez udzielono prawa rozpoczynania podróży z każdej stacji, wchodzącej w obręb marszruty. Wskazano też konieczność złagodzenia ograniczeń paszportowych. Przedstawiciel ministerjum skarbu oświadczył, że ministerjum to zrobiło w tej sprawie wszystko, co mogło. Ostateczne rozstrzygnięcie sprawy musi nastąpić w drodze prawodawczej.

Strajk.

RYGA, 28 czerwca. — Robotnikom fabryki powszechnego Tow. elektryczności, którzy w liczbie 1600 zastrajkowali, ogłoszono, że będą wydaleni i wydane im będą książeczki obrachunkowe.

Traktat handlowy rosyjsko-niemiecki.

WILNO, 28 czerwca. Pod przewodnictwem członka Rady państwa, Denisowa, rozpoczęły się narady przedstawicieli tow. rolniczych, organizacji handlowych, banków ziemstw i miast z sześciu gubernji zachodnich z udziałem delegatów giełd ryskiej, libawskiej i wileńskiej, w sprawie urządzenia w r. 1914 w Wil-

nie zjazdu wywozowców miejscowych w związku z rewizją traktatu handlowego rosyjsko-niemieckiego.

Represje.

WIEN, 29 (6)—W Splecie i Dubrowniku dokonano licznych aresztowań za rozpowszechnienie broszury, poświęconej dokonaniem przed rokiem zamachowi na bana Cuvaja.

W splecie zakazano obchodu narodowego pamięci Cyryla i Metodego.

Podróż Brindejonca.

SZTOKHOLM, 29-go czerwca. — Dzisiaj o godzinie 2 minut 30 po południu Brindejonec odleciał do Kopenhagi.

Armja „Zbawienia“.

HELSINGFORS, 29 czerwca.—Rozpoczęły się posiedzenia zjazdu armji „Zbawienia“ pod przewodnictwem przybyłej z zagranicy wdowy po generale Boocie.

Ochotnicy serbscy.

BIAŁOGRÓD, 29 (6)—Następca tronu przybył do obozu ochotników rekrutujących się przeważnie z muzułmanów, b. oficerów tureckich i wyraził zadowolenie z powodu sumiennej służby i powodzenia ochotników.

Pociąg w rzece.

KALKUTA, 29 czerwca.—W okręgu Bardwan pociąg zwał się do rzeki. Zginęło wielu pasażerów.

Po wyroku.

KONSTANTYNOPOL, 29 czerwca. Pobyt ministra wojny pod Czataldżą i zakaz wysyłania do głównego sztabu gazet, omawiających stracenie skazanych za zamach Mahmunda Szefketa baszę świadczą o wrzeniu w korpusie oficerów.

Komitet „Jedności i postępu“, celem utrwalenia swego stanowiska w Anatolji, postanowił wysłać do główniejszych miast delegacje i utworzyć nowe kluby unionistyczne dla przeciwdziałania opozycji. Zadaniem delegacji będzie przekonać się o życzliwości dla komitetu naczelników załóg i żandarmów, podejrzanych zaś usunąć ze stanowisk.

W Persji.

TEHERAN, 28 czerwca. Kozacy perscy w zupełnym porządku przybyli do Hamadanu, z kąp po 2 dniach udadzą się do Kurdystanu, w celu ścigania przebywającego tam ks. Salar-ud-Dowlego.

Trzęsienie ziemi.

COSENZA, 28 czerwca. Rano dało się odczuć trzęsienie ziemi w kilkunastu miejscowościach w Calabrii, a między innymi: w Paola, Rossano, Marina, San Marco, San Martino, Rose i Lucci. Jest kilku rannych.

Pożar wyspy.

SOFJA, 29 czerwca. Wyspa Tazos objęta jest przez płomień. Pożar rozpoczął się na przykładku św. Jerzego, gdzie grecy przepalili las.

Eks-sułtanowie.

LONDYN, 29 czerwca. Eks-sułtan marokański Mulej Hafid przybył do Gibraltaru w drodze do Europy. Przed kilku dniami przejeżdżał przez Gibraltarc, udając się do Anglii, eks-sułtan Abdul-Azis.

Wybuch bomby.

LONDYN, 29 czerwca. Z Kalkuty donoszą, że kilku hindusów należących kulturalnych warstw społecznych, zostało zabitych wybuchem bomby w Kallani w okręgu Majmansin.

W skupożynie.

LONDYN, 29 czerwca — Reuter donosi, że przed uchwałą skupeżyny w kwestji sądu polubownego nie należy oczekiwać nadzwyczajnych zmian w stosunkach serbsko-bułgarskich.

W kołach tutejszych zapewniają, że Serbja ustąpi pod naciskiem trudnych warunków. Uważają również za nieprawdopodobne, by Rumunja zdecydowała się na określone wystąpienie przed ogłoszeniem wojny serbsko-bułgarskiej.

BIAŁOGRÓD, 29 czerwca — Usiłowania Pasicza, skierowane ku uzyskaniu zgody skupeżyny na przyjęcie sądu polubownego bez zastrzeżeń, na silny upór ze strony całej opozycji i niektórych członków stronnictwa rządowego. Koła społeczne i prasa wyrażają pogląd, że rząd nie ma prawa do składania na ofiarę interesów żywotnych Serbji dla jakichkolwiek powodów

Bezsensowne lokajstwo.

„Kurjer Poznański” ostro występuje przeciwko pięciu posłom polskim (Czarliński ks. Dunański, ks. Brandys, Nowicki hr. Mielżyński), którzy zostali w Izbie w czasie przemówienia jubileuszowego marszałka Kaemfka ku czci cesarza Wilhelma. Wspomniał następnie, że z liczby wyższych posłów dwóch (ks. Brandys i hr. Mielżyński) wzięli udział w manifestacji z zasady, twierdząc że trzeba odróżniać koronę od rządu i ciał ustawodawczych. „Dziennik” zwraca między innymi uwagę na rolę Wilhelma w ustawodawstwie pruskim.

„Rola króla pruskiego—pisze on—nie ogranicza się do „podpisania” ustawy; król jest raczej—na równi z Izłą posłów oraz z Izłą panów—sam czynnikiem ustawodawczym. Czyli znaczy to, że przy wszystkich ustawach antypolskich z wyłączeniem na czele był król pruski czynnym współtwórcą. A celem tych ustaw—złamanie narodowej odporności żywiołu polskiego i stoczenie nas do roli po polsku mówiących prusaków. Kto świadomie, „z przekonania bierze udział w prusko-niemieckich manifestacjach, i to teraz jeszcze, mimo wszystko,—solidaryzuje się pośrednio moralnie z całym systemem antypolskim, postępuje—nie ugodowo—lecz po prusku. Nie ugodowo, bo ugoda musi mieć jakiś sens, tłumaczący się wzajemnością”.

Telegr. własne

„Now. Kur. Łódzk.”

Zaniepokojenie Austrii.

WIEDEN, 29 czerwca, (wł.) — Podług ostatnich wiadomości z Bukaresztu, panuje tam przekonanie, że do wojny pomiędzy Bułgarią i Serbią nie przyjdzie.

W kołach rządowych w Wiedniu panuje przekonanie, że niespodziany krok ze strony Rumunii przypisać należy staraniom dyplomatycznym Francji, będącej w tej mierze rzeczniczką trójporozumienia, a działającą przede wszystkim w myśl Rosji.

Ztąd istnieje niebezpieczeństwo, że w razie oddania się Rumunii w ręce trójporozumienia i stawienia zbyt silnych żądań Bułgarii, cały półwysep bałkański rozgorzeć może na nowo ogniem wojennym.

Trzęsienie ziemi.

RZYM, 29 czerwca, (wł.) Jak stwierdzono, wczorajsze trzęsienie ziemi nawiedziło przede wszystkim okolice Cosenzy w Kalabrii. Z powodu przerwy w komunikacji i uszkodzenia linii telegraficznych, nie ma dotąd szczegółów katastrofy. O ile wnosić można, ofiar w ludziach nie było, straty jednak są olbrzymie. Całe wsie leżą w gruzach. Część zbiorów zniszczona. W niektórych okolicach grozi ludności nędza. Mieszkańcy, zdając strachem i w obawie nowej katastrofy, obozują pod gołym niebem. W całych Włoszech zbierają składki na ofiary katastrofy. Król wysłał na ręce gubernatora znaczną sumę w tym celu.

Zbrojenia niemieckie.

BERLIN, 29 czerwca, (wł.) — Burzliwe obrady, jakich teatrem był wczoraj parlament niemiecki, podczas obrad nad projektem rządowym, dotyczącym zbrojeń, oraz z powodu wniosku centrowców i socjalistów w przedmiocie zmiany opracowanego przy ministerjum wojny projektu wojskowego kodeksu karnego, wywołały w kołach rządowych konsternację. Uchwalenie wniosku powyższego uczyniłoby niemożliwym do przyjęcia projekt rządowy wprowadzający do obecnego kodeksu wojskowego znaczne obostrzenie kar dyscyplinarnych.

Wobec tego, przywódcy stronnictw rządowych, t. j. konserwatywnego i narodowo-liberalnego, odbyli dziś z przedstawicielami rządu specjalną naradę, aby znaleźć punkt wyjścia z trudnego położenia. Uchodzą za rzecz prawdopodobną, że minister wojny, gen. von Heeringen, ustąpi ze stanowiska, ponieważ wystąpienie jego brutalne i niezręczne przyczyniło się do zaostrzenia sytuacji i wprawiło rząd w położenie kłopotliwe.

Jutrzejszych obrad parlamentarnych oczekują z wielkiem zacięciem.

Aresztowania.

SALONIKI, 29 czerwca, (wł.) — Ponowiły się wypadki licznych aresztowań bułgarów przez władze greckie. Rewizje w mieście są na porządku dziennym.

Król Nikita, jako dyplomata.

Nikita w młodszych latach jeszcze, jako książę marzył zawsze o wojnie, spodziewając się przez wojnę wyjednać dla Czarnogóry lepszą przyszłość i przysłużyć się swej ojczyźnie.

Z entuzjasty wojennego stał się później dyplomata i to dyplomata zręcznym niezmiernie.

Nikita przyszedł bowiem do przekonania, że mały jego kraj nie wytrzymałby wojny z żadnym z sąsiadów, stokroć od niego potężniejszych. Ten tylko chytrącoś mógł wyjednać dla swego ludu.

W swych „Im pressions et souvenirs d'un diplomate” powiada Maurice Trubert, który dłuższy czas był posłem francuskim na dworze w Cetynji, że król swoją wrodzoną przebiegłość słowiańską przez obcowanie z zagranicznymi mocarstwami i ich przedstawicielami wykształcił do tego stopnia doskonałości dyplomatycznej, że każdej chwili znał położenie polityczne jasno jak na dłoni.

„Z obu swymi potężnymi sąsiadami Austrią i Turcją — powiada Trubert — manewrował ze zdumiewającą znajomością rzeczy i pewnością siebie, a przypatrywanie się tym codziennym harcom, było nadzwyczaj interesujące. Chociaż wciąż czatował na sposobność zadowolenia swych zachcianek wojennych, musiał przecież lepiej niż ktokolwiek inny, z wypadków po prawicy i lewicy wyciągać korzyści, a zręczność jego przy układach dyplomatycznych była równie wielką, jak w dawniejszych latach jego żądza wojny.

Słusznie powiada, że w ciasnych granicach jego państewka, za mało było miejsca do rozwinięcia jego olbrzymiego talentu i że w wielkim państwie byłby wielkim monarchą.

Przyjęcia dyplomatyczne u króla zawsze odznaczały się czemś szczególnym. Tylko bądź odznaczał swym zaufaniem, których poprzednio zbadał kokiadnie. W pełni świadomości swej wartości, która wskutek połączenia się jego rodziny z najpotężniejszymi dworami panującymi w Europie jeszcze zyskała na znaczeniu, przyjmował nowych dyptomatów z pewnego rodzaju obojętnością; udzielał im tylko krótkiej audjencji i żegnał ich po królewsku. Tym zaś, których poznał jako charaktery otwarte i męskie, okazywał wiele życzliwości i wyświadczał im często małe przysługi.”...

Dział handlowy.

Berlin, 28 czerwca.

Stanowisko giełd handlowych w piątek nie doznało zmiany, lecz spekulacja toczyła się w warunkach znacznie normalniejszych, gdy położenie polityczne zaczyna się oceniać spokojniej.

Na giełdzie berlińskiej niepewna początkowo tendencja wzmocniła się

w końcu, spadł nawet dyskont przydatny dla weksli długoterminowych na 5 i pół proc., a krótkoterminowych na 5 trzy czwarte proc.

Na giełdzie londyńskiej liczone z całą pewnością w pomyślnie załatwienie konfliktu bałkańskiego i z tego też powodu tendencja była stałą. Akcje przedsiębiorstw amerykańskich i afrykańskich utrzymały się, a częściej nawet podniosły się w kursie.

Na giełdach wiedeńskiej i petersburskiej również była tendencja pewna.

Two elektryczne „Siemens” w Berlinie z swymi licznymi filjami w Niemczech i za granicą odbyło dzisiaj walne zgromadzenie nadzwyczajne, na którym celem rozszerzenia przedsiębiorstwa uchwalono podwyższyć kapitał zakładowy o 5 milionów na 17 i pół milionów marek.

Eksport niemiecki do Argentyny według sprawozdania niemiecko-argentyńskiego zjednoczenia centralnego zmniejszył się w roku ubiegłym znacznie, gdyż Stany Zjednoczone Ameryki północnej wypierają z Argentyny handel niemiecki i przyrost eksportu ich do Argentyny wynosił za rok ubiegły 13 proc. Zaznaczyć należy, że Argentyna była dotąd najlepszym odbiorcą na towary niemieckie.

Ceny na zboże w międzynarodowym handlu hurtowym wciąż jeszcze objawiają tendencję zniżkową. Na amerykańskich giełdach zbożowych w Chicago i La Plata ceny zniżono około 1 marki na tonie. Mimo to na berlińskiej giełdzie zbożowej dzisiaj ceny doznały wzrostu od 25 do 75 fenigów, gdyż zęsiło się wielu kupujących.

Ceny targowe.

Monety. W Berlinie płacono: 28 czer. 27 czerw. Bankn. austrj. za 100 k. 84,55 m. 84,50 m. Bankn. rosyjs. za 100 r. 214,50 m. 214,45

Ceny zboża.

Z dnia 27 czerwca (za 1000 klgr. w markach).

	Pszennica	Zyto	Jęczmień	Owies
Szczecin	150-194	150-162	—	150-163
Poznań	190-194	150-163	140-155	149-153
Wrocław	195-196	150	150	151

Akuszeryja i choroby kobiece

Piotrkowska 120 tel. 31-82

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich.

Przyjmuje: do 10 i pół rano i od 4—6 po poł. w niedzielę od 10—12. r931-0

Zakopane

Pensjonat z dala od ulicy w ogrodzie, nowo umeblowany, cały rok otwarty. Położenie po-
łudniowe z widokiem na Giewont-Tatry, kuchnia doborowa tylko na masle. Telefon, pianino w miejscu. Ceny od 8 Kr. Zgłoszenia
wcześniejsze! przyjmuje „Cracovia” ul.
Krótka 8, II-p. Kraków. r100-06

Przeprowadzanie kas ogniowych

przy zupełnej gwarancji

F. Romalewski

Promenada Nr. 34.

2512-5

Jeżeli zalecamy, to tylko coś znakomitego, a tem jest piwo

Waldschleschen

Ządać wszędzie :: Skład główny Pańska 39
TELEFON 11-15.

Zakład Urologiczny D-ra Aleksandra FRYSZMANA

WARSZAWA, Elektoralna 3, Tel. 67-29. Przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych z cierpieniami nerek, pęcherza i cewki moczowej.
Pobyt od 3 do 8 rub. dziennie. 1010-8

Pensjonat „Savoy“

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p
urządzony z komfortem i oświetl.
elektr. Łazienki. Teleron. Kuchnia wy-
borowa. Ceny przystępne.

Majątek ziemski

rolny (mniejszy) i leśny duży z inwentarza-
mi oraz kamienice w Krakowie i wile w Za-
kopanem, Rabce-Krynicy, do kupna, sprzedaż-
dzierżawy poleca: Cracovia Konces. Biuro po-
średnictwa Kraków Krótka 8 II-p.
Poszukiwani kapitaliści do sfinanso-
wania terenów naftowych węglowych
oraz wynalazków opatentowanych.

Literat

udziela lekcji historii, literatury pol-
skiej, historii polskiej i powszech-
nej — w domach prywatnych.

Oferty w redakcji Nowego Kur-
jera Łódzkiego sub. „Literat“

Dentysta

E. Koprowski

przeprowadził się na ul. Piotrkow-
ską 35, (dawniej W. Sznycer).

Przyjmuje z wszelkimi chorobami zębów i jamy ustnej codziennie od 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 7-ej po poł. Złote korony i mosty (zęby bez podniebienia) zęby sztyftowe.

Usunięcie zębów absolutnie bez bólu za pomocą najnowszych znieczulających środków. Reparacja sztucznych zębów na porzekaniu 2500-12

Profesor Spiewu

(b. artysta opery)

zamieszkał w Łodzi i ma jeszcze parę godzin wolnych dziennie. Pobierającym lekcje śpiewu udziela jednocześnie lekcji zasad muzyki, oraz historii muzyki.—Opracowuje repertuar operowy i salonowy.

Oferty do redakcji „Nowego Kurjera Łódzkiego” pod „Profesor” 81-0-1

Potrzebny zaraz STRYCHARZ

na wyjazd na wieś do wyrabiania ce-
gły prasowanej za pomocą kiera-
te konnego i wypalania w piecu polowym.
Zgłaszać się ul. Składowa Nr 12 stróż
wskaże.

Sanatorium D-ra Solmana

Warszawa, Al. Szucha 9. Chirurgia, cho-
roby kobiet. Pobyt w pokojach wspólnych
rb 3, w oddzielnych 4-7 dziennie. Ambula-
torjum od 12 do 1. (Pracownia Roentenga)

Bank Handlowy w Łodzi

wynajmuje w swym ogniotrwałym i zabezpieczonym od włamania skarbcu, znajdującym się w nowym gmachu Banku przy ulicy **Spacerowej Nr. 15,**

KASETKI (Safes)

Kasetki te mają 32, 5 cm. szerokości, 50 cm. długości i kosztują:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie
przy 10 cm. wysokości	R. 12	R. 8	R. 4
15	18	12	6
19	24	16	8

Następujące rozmiary:

- 24 cm. × 29 cm. × 47 cm.
- 30 cm. × 29 cm. × 47 cm.
- 30 cm. × 60 cm. × 47 cm.
- 40 cm. × 60 cm. × 47 cm.

wynajmuje Bank na warunkach specjalnych.

Urządzenie poczekalni w skarbcu zapewnia najmującym spokojną i dyskretną pracę.

1070—3

Hurtowy skład obuwia J. WINDMAN

Łódź.

Detaliczna sprzedaż
PIOTRKOWSKA 35, **FILJA**,
Piotrkowska 165,

Poleca Szanownym Klientom
**wielki wybór różnego męskiego,
damskiego i dzieciennego obuwia**

oraz
posiada bogaty asorty-
ment

**Mechanicznego szyte-
go i letniego obuwia**
pierwszorzędnej fabryki

**Ceny hurtowe
z rabatem 5%.**



1052—13

Pensjonat dla dzieci i młodzieży

pod
kierunkiem **A. Drutowskiej**
w **Górkach Tworzyjańskich**

w specjalnym na ten cel wybudowanym gmachu, został otwarty. Bliższe informacje udziela się codziennie **ul. Juliusza 37 m. 8.** od 2—4 pp. i 7—8 i pół wiecz. Prospekty na żądanie. 1054—6

Dlaczego tracicie pieniądze



i kupujecie drogą kawę zole-
dziową? Dlatego gdyż nie wie-
cie, że

**Kawa Słodowa
Kneippa Kattreiner**

jest również smaczną, a przytem
bardzo tanią i zdrową. Spróbuj-
cie raz, a przekonacie się.

Cena podług gatunków
Fabryki kawy słodowej Kattreiner, Ryga.

Dentysta

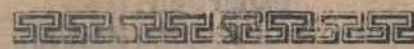
E. Koprowski

przeprowadził się na ulicę
Piotrkowską 35 (dawniej
W. Sznycer).

Przyjmuje z wszelkimi chorobami
zębów i jamy ustnej codziennie od
9—1 po poł. i od 3—7 po poł. Złote
korony i mosty (zęby bez podnieb-
nia) zęby sztytowe.

Usunięcie zębów absolutnie bez
bólów za pomocą najnowszych znie-
czających środków. Reparatcja sztu-
cznych zębów na poczekaniu.

2500—12



Ważne dla Pań!

SPECJALNY
FRYZJERSKI SALON dla PAN

„EUGENJA”

KARTOWSKA

Łódź, Konstanyńska 5
TELEFON № 28-01

Poleca Szan. Panom w Łodzi i okolicach
NAJPIĘKNIEJSZE GZESANIE

mycie głowy z natychmiastowym wy-
suszeniem (Manieur) czyszczenie paz-
nokci tarbowanie włosów i wszelkie
roboty w zakresie perukarstwa wcho-
dzące, jako to: lokl turbanowa, war-
kocze i postiche, zawsze w najnow-
szym stylu wykonywane pod moim
kierunkiem. Wyuczam upinania naj-
nowszych fryzur w 5 lekcjach.
Abonament na miejscu i w domach.

Doktor

B. Donchin

specjalista

chorób oczu
69. Piotrkowska 69.

Telefon 28-39.

Lecznia ze stałymi róż-
kami.

Godziny przyjęć w ambulator-
jum od 10—12 i od 4—7 po poł.
Przyjmuje chorych na stałe.

Lecznica

Dra A. Steinberga

Benedykta № 3 telefon 22-62

Oddziały: Ortopedyczny, Roent-
genologiczny, Światło-leczniczy i elek-
tryczny
Skrzywienia kręgosłupa, choroby
kości, mięśni, choroby nerwowe etc.)
Godziny przyjęć 10—12 i od 4—7.



Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA

Nowości Belletrystyczne

Jan Łada

Lucifer

Cena rb. 1.5

Henryk Piątkowski

Reduta

Cena rb. 1.60

POEZJE.

Zdzisław Dębicki

Wybór poezji

Cena rb. 1.35

Bronisława Ostrowska

Aniołom dźwięku

Cena rb. 1.35

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów,
dzierżawy.

Kto potrzebuje:

inżynierów,
urzędników
techników,
leśniczych,
pomocników,
pokojówek,
kucharzy,
kucharek,
służby.

Kto chce:

nająć mieszkanie,
kupić lub sprzedać
ziemię, handel,
gospodarstwa,
pożyczyć pieniędzy
i t. p.
lub podać cośkolwiek
do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej

uzyska to przez

OGŁOSZENIA

w „Nowym Kurjerze Łódzkim”.

W nowym domu są

ROZNE MIESZKANIA

1, 2 i 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi
wygodami oraz sklepy do wynaj-
ęcia od 1-go października. Nowo-Zar-
zewska 18. Wiadomość u właścicie-
la Pańska 99. Głazow. 2523-8



Ogłoszenia drobne:

A) Meble różne z czterech po-
koi z powodu wyjazdu
sprzedam zaraz bardzo tanio. Pań-
ska 54 m. 1. 2473—10

Dla ludzi pracy wielka oszczędność
5 lat można nosić ubranie z ma-
terjału „Skóra angielska”, kocioł od
40 kop. Posiadamy gotowe spodnie.
Piotrkowska 128 m. 13. 2477—3

Do zajazdu w Przygoniu na szo-
sie za Pabjanicami potrzebny
jest SZYNKARZ. Wiadomość na miej-
scu. 2495—3

Dwa domy z ogrodem w Lutomer-
sku zamienię na dom w Łodzi;
może być z długami. Wiadomość:
Dzielna 1, sklep kolonialny. 2493-3

Dom o 4-ch mieszkaniach i pla-
do budowy sprzedam. Radogoszcz,
ul. Złota № 50. 2502—8

Do sprzedania dom drewniany (of-
cyna) z placem Radogoszcz, ul.
Kwiatkowska № 28. 2517—3

Mleczarnia ze sprzedażą nabiału na
miasto i z obiadami, obrót ty-
godniowy do 400 rub., z powodu kup-
na restauracji do sprzedania, tanio
było zaraz Widzewska 78. 2511-2

Mogę się zająć wynowaniem dzie-
ka. Ogrodowa 54 m. 9.

Na prowincji w Dłutowie pod Pa-
bjanicami vis a vis kościoła
sklep kolonialno-dystrybucyjny do
sprzedania. Wiadomość na miejscu.

Przybiłak się żółty buldog. Ode-
brać można za zwrotem kosztów
przy ul. Spacerowej № 15. Bałuty,
Janicki. 2519—1

Rower w dobrym stanie sprzedam
tanie. Rzgowska № 2 m. 16.

Sklep kolonialno-dystrybucyjny w
bardzo dobrym punkcie sprze-
dam nadzwyczajnie tanio byle zaraz.
Lipowa 87. 2506—3

Uczeń z jednoklasowem wykształ-
ceniem poszukuje jakiegokolwiek
bądź posady wieczorowej. Oferty
proszę składać w „Kurjerze” pod lit.
„R. Z.”

Zołądkowo-chorým, w różnyk
objawach ich dolegliwości (katar
żołądka i kiszek, obstrukcja, zawroty
głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskazać
skuteczny środek domowy. Zapytania
listowe z dołączeniem marki na odpo-
wiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wier-
bowa 8 w Warszawie sub „Zdrowie”.

Zaginął chłopiec 4-letni, blondy-
nek, nazywa się Zygmunt Pirek-
ki. Ktoby wiedział o takowym zech-
ce odprowadzić do rodziców Długa 17.
2522—1

Zaginął wyżeł maści brązowej z
kolezyską obrączką i marką w
poniedziałek 29/6 z lotniska Rogi. Od-
prowadzić za wynagrodzeniem ul.
Główna 35 do stróża. Ostrzeżenie się
przed nabyciem. r1090—3

Zaginęła suczka młoda maści szar-
rej, rasy „Szpic”. Łaskawy z na-
laza zechce odprowadzić za wynag-
rodzeniem. Koziny ulica Polna 38.
2520—1

Zaginął paszport, wydany z gminy
Bendków, pow. brzezińskiego, gub.
piotrkowskiej, na imię Piotra Szymo-
ra. 2516—8

Zaginął paszport, wydany z gminy
Mokra Góra, pow. końskiego, gub.
radomskiej, na imię Hty Petozeil.
2492—3

Zaginął paszport, wydany z gminy
Dobra, pow. brzezińskiego, gub.
piotrkowskiej, na imię Józefa Śluda.
2491—3

Zaginęła karta od paszportu, wyda-
na z fabryki Szal Rosenblatta,
na imię Kazimierza Pawlikiewicza.
2518—1

Zaginęła karta od paszportu, wyda-
na z cegielni Heistera, na imię
Józefa Orzechowskiego. 2521—1